Więcej, a jakby mniej

Nie ironizuję. Okazuje się, że na takie zespoły jak Ich Troje czy Coma mnóstwo ludzi czeka, głosuje. Publicznie się nie cieszy, ale na monumentalnych festiwalach typu Pol'and'Rock czy Łódź Summer Festival szaleje przy ich muzyce. I kiedy autorzy hitów „Leszek" i „Zbyszek" raczej odpuszczają karierę inną niż kilka większych gigów rocznie, a honorowy obywatel Łodzi Piotr Rogucki z Katarzyną Nosowską uruchamia coverowy projekt koncertowy „Światło i MRock" (publiczność decyduje, w jakiej aranżacji zostanie zagrany dany kawałek), na placu boju namacalnie pozostaje popowo-biesiadny band Michała Wiśniewskiego.

Ich Troje wydało nowy materiał studyjny „Wybiła jedenasta" (Universal) oraz koncert „Pol'and'Rock" (Złoty Melon). Zaczynają od nowa z naprawdę obiecującą wokalistką Martyną Majchrzak (rocznik 2005), wchodząc w ten sam przeteatralizowany kicz: czy biorą na warsztat quasiwalc, czy pretensjonalną balladę fortepianową, czy rock środka z całkiem ostrą gitarą (singlowy „Nie pytam cię o miłość"). Ale, o zgrozo, z odpowiednim nastawieniem przy słuchaniu następuje zminimalizowanie poczucia dyskomfortu. A na zwieńczenie pojawia się flirtująca z heavy metalem interpretacja wiersza Juliana Tuwima z pewną częścią ciała, i to w nieocenzurowanej wersji. Na wyciszenie i dla cierpliwych – hidden track w stylu bałkańsko-romskiej przyśpiewki.

Cały tekst Rafała GAWINA można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu" 2/2026.